

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Ciechanowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Domurad- Wilkowska

Protokolant: Paulina Demkowska, Monika Tarnowska

przy udziale Prokuratora: Piotra Tyszki, Sławomira Fronczaka

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016r., 16 sierpnia 2016r. w Ciechanowie

sprawy:

B. O., urodzonego (...) w M., syna R. i B. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 30 sierpnia 2014r. w C. ul. (...), w sklepie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. C. (1), usiłowali zabrać w celu przywłaszczenia 12 sztuk butelek alkoholu J. W. i dwóch paczek chipsów o łącznej wartości 1.440,98 zł na szkodę firmy (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na interwencję pracowników ochrony, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

ORZEKA:

- oskarżonego **B. O.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazuje go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
- przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Ciechanowie) na rzecz adw. G. R. kwotę 756 (siedemset pięćdziesiąt sześć) złotych powiększoną o 23% podatku VAT od tej kwoty tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków obrońcy oskarżonego z urzędu;
- zwalnia oskarżonego od opłaty, zaś pozostałe koszty sądowe w sprawie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

II K 434/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. O. i D. C. (1) są kolegami. W 2014r. zamieszkiwali obydwaj w M. i utrzymywali się z kradzieży sklepowych. W dniu 30 sierpnia 2014r. B. O. zaproponował D. C. (1) żeby pojechali razem do C. do sklepu (...) w celu kradzieży. Obydwaj udali się do C. okazją, na tzw. „stopa”. W C. udali się do sklepu (...) na ulicy (...). Tego dnia B. O. ubrany był w czarną

bluzę z kapturem i czapkę z daszkiem na głowie, zaś D. C. (1) był w krótkich spodenkach, miał szarą bluzę, nie miał nakrycia głowy.

(dowód – wyjaśnienia D. C. (1) k. 44,194)

Po wejściu do sklepu (...) wziął koszyk koloru czerwonego, do ciągnięcia, na kółkach. Obydwaj mężczyźni udali się prosto na stoisko alkoholowe bo B. O. chciał ukraść ze sklepu drogi alkohol, który potem miał komuś sprzedać. Zatrzymali się przy regale z whisky J. W.. D. C. (1) trzymał koszyk i obserwował, czy nie nadchodzi ochrona, a B. O. wkładał do koszyka butelki z alkoholem. Włożył ich do koszyka 12, każda butelka była o pojemności 0,7 l. Następnie obydwaj ruszyli w stronę wyjścia ze sklepu. Po drodze wzięli z półki dwie paczki chipsów i przykryli nimi butelki z alkoholem. Chcieli wyjść przez bramki dla osób wchodzących do sklepu.

(dowód - wyjaśnienia D. C. (1) k. 44,194, zeznania świadków R. K. (1) k. 7-7v, 324, M. K. k. 66, 323-324, protokół oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną k. 23-30)

Przez cały czas zachowanie D. C. (1) i B. O. obserwował na kamerach monitoringu pracownik ochrony R. K. (1). Widząc, że mężczyźni chcą wyjść ze sklepu, wyszedł ze swojego pomieszczenia i zaszedł im drogę. W tym czasie B. O. i D. C. (1) wyszli już przez bramki dla osób wchodzących i szli do głównego wyjścia. Gdy zobaczyli pracownika ochrony, D. C. (1) porzucił koszyk ze skradzionym towarem, który ciągnął i zaczął uciekać. R. K. (1) złapał B. O., ten jednak mu się wyrwał i uciekł, a w rękach R. K. (1) została bluza B. O., którą miał na sobie. Nadto podczas ucieczki B. O. zgubił telefon komórkowy. R. K. (1) poinformował o zajściu kierowniczkę sklepu, która zawiadomiła Policję.

(dowód - wyjaśnienia D. C. (1) k. 44,194, zeznania świadków R. K. (1) k. 7-7v, 324, I. M. (1) k. 3-3v, 324, protokół oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną k. 23-30)

Wartość towaru, który chcieli ukraść ze sklepu (...) wyniosła 1440,98 złotych.

(dowód - zeznania świadków R. K. (1) k. 7-7v, 324, I. M. (1) k. 3-3v, 324)

Oskarżony B. O. ma 22 lata, posiada wykształcenie gimnazjalne. Oskarżony jest bezdzietnym kawalerem i nie posiada nikogo innego na utrzymaniu. Oskarżony aktualnie odbywa karę pozbawienia wolności od maja 2015r. do grudnia 2024r. Przed osadzeniem pracował dorywczo przy pracach budowlanych z dochodem 70-100 złotych dziennie. B. O. nie posiada żadnego majątku. Oskarżony był uprzednio wielokrotnie karany. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. (oświadczenie oskarżonego k. 320, karta karna k. 307-309, odpisy wyroków k. 60,63,102,121-121v,122-122v)

B. O. został w dniu 03 lutego 2012r. skazany prawomocnym wyrokiem S. R. w M. w sprawie o sygn. akt II K (...) za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby. Powyższy wyrok uprawomocnił się w dniu 14 marca 2012r. Oskarżonemu zarządzono do wykonania w/w karę, którą odbywał w okresie od 23 maja 2013r. do dnia 23 listopada 2013r. (odpis wyroku k.122-122v, odpis postanowienia k. 123, karta karna k. 307-309)

W toku postępowania przygotowawczego (k. 51) oskarżony **B. O.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Oskarżony wskazał, iż w C. był w dzieciństwie i nie usiłował tu dokonać kradzieży alkoholu w sklepie (...). Dodał, że zna D. C. (1) bo to jego kolega, ale wspólnie nie dokonywali przestępstw. Wskazał, że nigdy nie miał telefonu komórkowego marki S. i go nie utracił. Wyjaśnił, że był uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu za co odbywał karę pozbawienia wolności.

W trakcie drugiego przesłuchania (k.88) oskarżony po raz kolejny nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień w sprawie.

Podczas rozprawy głównej przed Sądem oskarżony także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że w dacie zdarzenia nie przebywał w C.. Nigdy nie był w C. z D. C. (1). Został pomówiony przez D. C., Dodał,

że nie miał z D. C. żadnych konfliktów, ale D. C. pożyczał od niego pieniądze i nie oddawał. Wskazał, że nie wie jaki powód mógł mieć D. C. żeby go pomawiać. W dniu 30 sierpnia 2014r. przebywał w domu u mamy od rana do wieczora. W domu była wtedy mama i młodsza siostra. Dodał, że pamięta co robił tego dnia bo sprawa trwa dość długo. (321)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie polegają na prawdzie wobec czego Sąd nie dał im wiary albowiem stoją w sprzeczności do pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie, któremu Sąd nadał przymiot wiarygodności. Depozycje składane przez oskarżonego stanowią przyjętą przez niego linię obrony i mają na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Sąd podzielił jedynie to twierdzenie oskarżonego, iż zna D. C. (1) bo to jego kolega. W pozostałej części depozycje oskarżonego na wiarę nie zasługują.

Kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miały depozycje świadka, a pierwotnie współoskarżonego D. C. (1), który skorzystał z instytucji przewidzianej w art. 335 § 1 k.k. i za popełniony wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym czyn został skazany prawomocnym wyrokiem na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (k.291).

I tak, świadek **D. C. (1)** w toku postępowania przygotowawczego (k.44) przyznał się w całości do popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na usiłowaniu kradzieży w sklepie (...) wspólnie i w porozumieniu z B. O.. Wyjaśnił, że pod koniec sierpnia 2014r. przyjechali razem z oskarżonym do C. i poszli do sklepu (...). Do C. przyjechali okazją. Weszli do sklepu z zamiarem kradzieży alkoholu. Świadek wziął czerwony koszyk i poszli razem na dział alkoholowy. Świadek stał z koszykiem i obserwował czy nie idzie ochroniarz, a oskarżony wkładał do koszyka whisky. Było jej około 12 butelek. Następnie udali się obaj w stronę wyjścia ze sklepu, chcieli przejść przez bramkę dla osób wchodzących, ale zaczął ich gonić ochroniarz. Porzucili więc skradziony alkohol i zaczęli uciekać. Ochroniarz próbował ich złapać i ściągnął oskarżonemu B. O. bluzę z kapturem. W trakcie ucieczki oskarżony B. O. zgubił też telefon komórkowy. Dodał, że razem z B. O. utrzymują się z kradzieży sklepowych.

Składając depozycje po raz kolejny (k.194) świadek D. C. (1) podał, że podtrzymuje swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał, że to oskarżony go poprosił żeby przyjechał z nim do C. na kradzież do sklepu (...). Oskarżony chciał ukraść drogi alkohol i potem komuś sprzedać. W dniu zdarzenia oskarżony był ubrany w czarną bluzę i miał na głowie czapkę. Gdy wyjeżdżali ze skradzionym alkoholem, to zostali zatrzymani przez ochronę. Oskarżony B. O. zgubił w trakcie ucieczki bluzę i telefon. Po okazaniu świadkowi zdjęcia telefonu z k. 29, świadek oświadczył, że jest to telefon B. O.. Nadto D. C. złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 335 k.p.k.

Zeznając na rozprawie świadek D. C. (1), wskazał, że on poddał się karze w wyroku skazującym i został skazany za ten czyn, bo zabrał ze sklepu whisky, ale nie pamięta z kim wtedy był. Wskazał, że alkoholu nie zabrał ze sklepu bo wyszedł ochroniarz i zaczął ich szarpać. Świadek uciekł. D. C. podał, że nie pożyczał żadnych pieniędzy od oskarżonego i nie był mu winien pieniędzy. Nie pamięta też żeby mieli jakiś konflikt. Dodał, że był wtedy pijany i nie pamięta czym przyjechał do C.. Po odczytaniu świadkowi jego uprzednich depozycji podał on, że był zastraszony przez przesłuchującego policjanta. Wskazał, że treść jego wyjaśnień jest prawdziwa, oprócz tego, że nie pamięta z kim wtedy był. Podał, że przez przesłuchującego go prokuratora nie był zastraszony. (k.322-323)

Sąd nadał przymiot wiarygodności depozycjom świadka składanym w toku postępowania przygotowawczego. Świadek był przesłuchiwany dwukrotnie w charakterze podejrzanego. Za każdym razem tak samo opisywał przebieg zdarzenia oraz rolę jaką odegrał w usiłowaniu kradzieży on sam, a także B. O.. Świadek nie miał żadnych wątpliwości z kim był w C., kto mu zaproponował wspólne dokonanie kradzieży i jak przebiegało zdarzenie. Wyjaśniał tak samo zarówno przed przesłuchującym go policjantem, jak i przed prokuratorem. Nikt go nie zmuszał do składania określonej treści depozycji, co wyraźnie stwierdził funkcjonariusz Policji M. K. – przesłuchujący świadka. (k.323-324) Co więcej, wyjaśnienia D. C. w pełni korespondują z treścią nagrania z monitoringu zabezpieczonego w sprawie oraz odtworzonego na rozprawie, jak również z treścią protokołu oględzin rzeczy i dokumentacją fotograficzną (k.23-30) z tego nagrania, jak też z zeznaniami świadków R. K. (1) oraz M. K.. W ocenie Sądu, zeznając na rozprawie świadek składał depozycje w sposób zachowawczy w obliczu bezpośredniej konfrontacji z oskarżonym. Jednocześnie świadek nie zaprzeczał, że zdarzenie przebiegało w sposób przez niego opisany. Zaslaniał się niepamięcią w zakresie

drugiej obecnej z nim osoby, aby nie „pograżać” oskarżonego i pomóc mu w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Jednocześnie świadek zaprzeczył aby miał z oskarżonym konflikty lub był mu winien pieniądze. Dlatego też w ocenie Sądu, świadek nie miał podstaw ani powodów aby w swoich depozycjach składanych w toku postępowania przygotowawczego podawać nieprawdę, bezpodstawnie pomawiać oskarżonego i narażać się na odpowiedzialność karną z tego tytułu.

Sąd uznał też za w pełni wartościowy materiał dowodowy zeznania świadka **M. K.**, który podał, że w toku postępowania przygotowawczego wykonywał czynności procesowe z podejrzanym B. O., którego przesłuchiwał w sprawie usiłowania kradzieży alkoholu w sklepie (...). Następnie świadek oglądał zapis z monitoringu ze sklepu (...) z dnia zdarzenia. Po obejrzeniu stwierdził, że na nagraniu widać, jak B. O. usiłuje dokonać kradzieży i nie ma wątpliwości, że mężczyzna, którego przesłuchiwał i mężczyzna widniejący na zapisie z monitoringu to ta sama osoba. (k.66) Zeznając na rozprawie świadek zaprzeczył aby zastraszał D. C. (1) podczas przesłuchania. Dodał, że oskarżony B. O. ma charakterystyczny wygląd i twarz dlatego go rozpoznał na monitoringu, zaś nagranie z monitoringu było wyraźne. (k.323-324). Sąd nie powziął żadnych wątpliwości co do prawdziwości zeznań świadka bowiem twierdzenie D. C. o zastraszaniu podczas przesłuchania było jedynie nieudolną próbą usprawiedliwienia treści złożonych przez niego depozycji, zwłaszcza, że przed przesłuchującym go prokuratorem złożył identyczne wyjaśnienia, przy czym stwierdził, że przez prokuratora nie był zastraszany. Sąd podzielił także twierdzenie świadka odnośnie charakterystycznego wyglądu oskarżonego oraz wyraźnej treści nagrania z monitoringu. W istocie, nagranie jest bardzo dobrej jakości, w kolorze i rzeczywiście bez problemu można na nim rozpoznać zarówno świadka D. C., jak też oskarżonego.

Sąd w całości podzielił treść zeznań składanych przez świadków – kierowniczkę sklepu (...) oraz pracownika ochrony sklepu (...).

Świadek **I. M. (1)** zeznała, iż w dniu zdarzenia około godz. 19.00 została poinformowana o usiłowaniu kradzieży 12 butelek alkoholu – whisky o pojemności 0,7 l i dwóch paczek chipsów. Świadek nie widziała zdarzenia i osób, które chciały dokonać kradzieży. Wskazała, że jedna butelka whisky kosztowała 119 złotych, a paczka chipsów 6,49 złotych. Świadek wskazała, że w stosunku do sprawców podjął interwencję pracownik ochrony, ale nie udało mu się ich zatrzymać. Jeden ze sprawców zostawił bluzę z telefonem. Świadek nie oglądała zapisu z monitoringu. Całość towaru, który usiłowali ukraść sprawcy to kwota 1440,98 złotych. Świadek dodała, że w sklepie praktycznie codziennie zdarzają się kradzieże, a nawet jest ich kilka dziennie. Część z nich zakończona jest mandatem jako wykroczenia. (k.3-3v,324)

Świadek **R. K. (1)** podał, że w dniu zdarzenia około godz. 18.40 do sklepu weszło dwóch młodych mężczyzn. Jeden ubrany był w czarną bluzę dresową i czapkę z daszkiem na głowie, a drugi w koszulkę na krótki rękaw, bluzę szarą i krótkie spodenki. Skierowali się od razu na dział z alkoholami. Stanęli przy stoisku z whisky. Mężczyzna w krótkich spodenkach trzymał koszyk na zakupy, a ten w czarnej bluzie pakował butelki z whisky do koszyka. Spakował 12 butelek. Obaj odeszli od stoiska. Po drodze wzięli dwie paczki chipsów, którymi przykryli butelki z alkoholem. Świadek obserwował to wszystko na monitoringu i gdy zobaczył, że mężczyźni kierują się do wyjścia wyszedł ze swojego pomieszczenia. Zobaczył, że mężczyźni wyszli już przez bramkę przeznaczoną dla osób wchodzących. Zaszedł im drogę i próbował ich zatrzymać. Mężczyzna w szarej bluzie, który trzymał koszyk zostawił go i zaczął uciekać, a świadek złapał tego w czarnej bluzie. Chłopak jednak mu się wyrwał i uciekł ze sklepu, a świadkowi w rękach została jego bluza. Wewnątrz bluzy był telefon komórkowy i papierosy. Świadek określił także wartość towaru, który usiłowali ukraść sprawcy na kwotę 1440,98 złotych. Świadek zeznając na rozprawie także dodał, że w sklepie codziennie zdarzają się kradzieże. (k.7-7v,324)

Sąd uznał depozycje I. M. za wiarygodne. Jednakże dla ustalenia stanu faktycznego miały znaczenie drugorzędne, ograniczające się do wskazania wysokości poniesionych strat, albowiem przebieg zdarzenia świadek znała jedynie z relacji innej osoby.

Świadek R. K. składał zeznania w sposób rzeczowy i konkretny. Jego wypowiedź cechuje się nagromadzeniem szczegółów oraz niewątpliwą spójnością i logicznością. Swoich twierdzeń był pewny. Nadto treść jego zeznań w pełni potwierdza zapis z monitoringu oraz depozycje świadka D. C. (1).

Świadek **B. O. (2)** – matka oskarżonego podała, że w dniu zdarzenia czyli w dniu 30 sierpnia 2014r. jej syn był w domu, a pamięta to dlatego, że w dniu 28 sierpnia wróciła z wczasów w G.. Zobaczył wtedy, że syn był bardzo pobity, miał posiniaczoną, fioletową całą twarz i nigdzie nie wychodził z domu przez około tydzień. Nie leżał w łóżku, wychodził tylko na podwórko. Nie chciał jednak powiedzieć kto go pobił, korzystał także z pomocy medycznej ani nie zgłosił pobicia do organów ścigania. (k.377-378)

Sąd nie podzielił zeznań świadka B. O. bowiem jako osoba najbliższa dla oskarżonego miała powód ku temu aby zeznawać nieprawdę i pomagać mu w uniknięciu odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Skoro oskarżony był tak bardzo pobity, że miał posiniaczoną całą twarz, zastanawiające dlaczego nie skorzystał z pomocy medycznej ani nie zgłosił się do organów ścigania. Nadto sam oskarżony nie podawał w swoich wyjaśnieniach nic na temat pobicia. Twierdził jedynie, że w dniu zdarzenia przebywał w domu z mamą i siostrą. Co więcej sama świadek podała, że syn nie leżał w łóżku i wychodził z domu na dwór. Dlatego też Sąd nie podzielił depozycji świadka, uznając je za niewiarygodne w całości.

W sprawie zostały sporządzone trzy opinie kryminalistyczne.

W pierwszej z nich – z zakresu badań chemicznych – biegły stwierdził, że znaleziony w paczce papierosów w bluzie oskarżonego biały proszek nie zawiera środków odurzających ani substancji psychotropowych. (k.80-81v)

Kolejna opinia – z przeprowadzonych badań daktyloskopijnych – stwierdza, że ślady linii papilarnych zabezpieczonych na miejscu zdarzenia nie nadają się do identyfikacji. (k.135-136)

Ostatnia opinia – z zakresu badań biologicznych – stanowi, iż materiał biologiczny zabezpieczony z klawiatury telefonu komórkowego znalezionej na miejscu zdarzenia stanowi mieszaninę DNA pochodzącego od co najmniej dwóch osób, a oznaczony DNA nie pochodzi od oskarżonego. (k.157-162)

Zdaniem Sądu w/w opinie biegłych są sporządzone rzetelnie, zgodnie z zasadami wiedzy, jednoznaczne, zaś w toku postępowania nie podniesiono przeciwko nim żadnych zarzutów.

Sąd ocenił nadto jako wiarygodne pozostałe dokumenty ujawnione w sprawie, uznając iż są one jednoznaczne i pełne, a w toku postępowania nie zgłaszano również zastrzeżeń co do ich treści.

Podsumowując analizę materiału dowodowego podkreślić należy, iż w ocenie Sądu wina oskarżonego została w pełni udowodniona, a zgromadzone dowody w sposób kompleksowy i uzupełniający się przedstawiają jednolitą i nie budzącą wątpliwości wersję wydarzeń.

Zdaniem Sądu oskarżony B. O. popełnił przestępstwo określone w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Oskarżony w czasie popełnienia czynu był osobą w pełni poczytalną, zdającą sobie sprawę z bezprawności swojego postępowania oraz tego, że nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca bezprawność czynu lub winę. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem.

Przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. popełnia ten kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie poglądem przedmiotem kradzieży może być jedynie rzecz ruchoma stanowiąca czyjąś własność i znajdująca się w czyimś posiadaniu. Oskarżony usiłował dokonać kradzieży dwunastu butelek whisky i dwóch paczek chipsów. Zabór przy przestępstwie kradzieży polega na wyjęciu rzeczy spod władztwa posiadacza lub właściciela i objęcia go w swoje władanie. Tak właśnie postąpił oskarżony, zabrał w/w rzeczy wbrew woli właściciela w celu włączenia ich do swojego majątku. Przestępstwo kradzieży jest przestępstwem materialnym, a jego dokonanie następuje z chwilą objęcia we władanie przedmiotu kradzieży. Kradzież jest także

występkiem umyślnym i niewątpliwie z takim zamiarem – bezpośrednio działał oskarżony. Zdawał sobie sprawę ze swojego zachowania, dokonał tego czynu w celu przywłaszczenia. Oskarżony swoim zachowaniem celowo zmierzał do zagarnięcia mienia nie stanowiącego jego własności. Także wartość skradzionych przez oskarżonego rowerów opiewała na kwoty, które stanowią o dokonaniu przestępstwa kradzieży. Oskarżony zmierzał bezpośrednio do dokonania przestępstwa kradzieży, która jednak nie nastąpiła z uwagi na interwencję pracownika ochrony i porzucenie skradzionego towaru przez oskarżonego i D. C. (1). Dlatego też oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w stadium usiłowania.

W tym miejscu podkreślić należy, iż wskazanego powyżej przestępstwa oskarżony dokonał w warunkach recydywy.

Recydywa szczególna dotyczy osób, które już odbywały karę pozbawienia wolności i w ciągu określonego w ustawie okresu powracają do przestępstwa "podobnego" lub do określonej kategorii przestępstw (art. 64 § 1 i 2). Jest to zatem cięższa postać recydywy, w której mieszczą się recydywiści zdemoralizowani lub nieprzystosowani społecznie, a także przestępcy zawodowi, którzy z popełniania przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodu.

W ujęciu art. 64 § 1 recydywa szczególna w typie podstawowym zachodzi, gdy sprawca, skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary, umyślnie popełnia przestępstwo podobne do tego, za które był już skazany. Treść tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że podstawą zakwalifikowania czynu jako popełnionego w warunkach recydywy szczególnej jest skazanie za przestępstwo umyślne.

Mając na względzie opisane w powyższej części uzasadnienia prawomocnie wydane przeciwko oskarżonemu wyroki, w których odbywał on kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwa podobne (przeciwko mieniu), Sąd podzielił przyjętą w akcie oskarżenia kwalifikację prawną czynu zarzucanego oskarżonemu jako popełnionego w warunkach art. 64 § 1 k.k.

Przy wymiarze oskarżonemu kary Sąd wziął pod uwagę – zgodnie z art. 53 k.k. szereg okoliczności wpływających na jej wymiar, a zwłaszcza sposób zachowania sprawcy, stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Uznając oskarżonego B. O. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd skazał go na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności Sąd po stronie okoliczności obciążających wziął pod uwagę przede wszystkim wysoką społeczną szkodliwość popełnionego przez oskarżonego czynu, uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego (k. 307-309), stopień jego winy oraz sposób działania, a także popełnienie czynu w warunkach art. 64 § 1 k.k.

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących w sprawie.

Podkreślić należy, iż oskarżony B. O. był uprzednio karany trzynastą razą, w tym głównie za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu. Oskarżony uprzednio dopuszczał się popełnienia całego wachlarza przestępstw przeciwko mieniu, a mianowicie kradzieży, kradzieży z włamaniem, kradzieży rozbójniczej, zniszczenia mienia, oszustwa, a także innych rodzajowo czynów. Na szczególne potępienie zasługuje fakt, iż oskarżony dokonywał przestępstw podobnych nie wyciągając żadnych wniosków, zaś z popełnienia przestępstw mimo młodego wieku uczynił sobie sposób na życie. Utrzymywał się z kradzieży sklepowych. Mimo uprzednich skazań po raz kolejny oskarżony popełnił podobne przestępstwo. Fakt ten jest znamieny i świadczy, zdaniem Sądu o nieskuteczności orzeczonych dotychczas wobec oskarżonego karach. Wszystkie te okoliczności w ocenie Sądu świadczą, że oskarżony jest osobą mającą zupełny brak poważania dla porządku prawnego. Nie stanowiły dla oskarżonego żadnej przeszkody w dokonaniu przestępstwa uprzednie skazania. Oskarżony jest osobą młodą, zdrową, mógł więc podjąć legalną pracę w celu swojego utrzymania, a nie uciekać się do popełnienia przestępstw.

Sąd nie znalazł podstaw do wymierzenia w sprawie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, chociaż istniała taka możliwość z uwagi na datę popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu, czyli przed wejściem w życie nowego brzmienia przepisu art. 69 § 1 k.k. obowiązującego od 01 lipca 2015r., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k.. Jednakże w ocenie Sądu w stosunku do oskarżonego nie można w żaden sposób postawić pozytywnej prognozy kryminologicznej. Mimo uprzednich skazań, oskarżony po raz kolejny popełnił przestępstwo. Fakt ten w ocenie Sądu uniemożliwia przyjęcie wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Fakt uprzedniego skazania nie spowodował u oskarżonego woli nie wracania do przestępstwa. Powyższe jednoznacznie wskazuje, iż tylko kara bez warunkowego zawieszenia jej wykonania może spełnić swoją rolę. Oskarżony powrócił na drogę przestępstwa. Ponownie dopuścił się czynu zabronionego. W ocenie Sądu wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, czy też w niższym wymiarze, powodowałoby wręcz faktyczną bezkarność oskarżonego. Wymierzając karę Sąd zobowiązany jest brać pod uwagę dyrektywy sądowego wymiaru kary wskazane w art. 53 kk. W ramach tych dyrektyw należy wziąć pod uwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Mając zaś na względzie nagminność popełniania przestępstw przez oskarżonego, jego wielokrotną karalność Sąd doszedł do przekonania, iż nie ma żadnych podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Zdaniem Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności jest sprawiedliwa i słuszna w odczuciu społecznym. Tym samym spełni wymogi prewencji generalnej, jak również stanowi zasłużoną dolegliwość jaka spotyka sprawców przestępstw naruszających pozostających pod ochroną prawa dóbr. Kara ta jest również współmierna do stopnia winy.

Na podstawie § 4 ust. 1 i 2, § 17 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. Nr 1081 z dnia 05 listopada 2015r.) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Sąd zasądził na rzecz adwokata G. R. wskazaną w wyroku kwotę tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków obrońcy z urzędu oskarżonego.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie. Oskarżony nie pracuje, nie posiada majątku, do grudnia 2024r. będzie przebywać w warunkach izolacji penitencjarnej.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w części dyspozycyjnej wyroku.